

O objawieniu się Boga w świetle Hbr 1, 1

WSTĘP

W powszechnie znanym w teologii i dość często cytowanym zdaniu: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków” zawiera się skondensowana informacja o aktywności Boga, który podjął wysiłek, aby uczynić siebie znanym człowiekowi. Najpełniej, oczywiście, uczynił to przez Jezusa. Temat objawienia się Boga ma w Nowym Testamencie swój język wyrazu (słownictwo). Przyjrzenie się jemu i szczególna analiza zwrotów z czasownikiem φανερωω (objawiam, ukazuję) może doprowadzić do ciekawych wniosków na temat warunków, jakie spełnić winien człowiek, aby odnalazł objawiającego się Boga. Przeciwnieństwem tej postawy, poszukiwania, jest zaniechanie wysiłku, co w konsekwencji może doprowadzić do faktycznego ateizmu – postawy życiowej, w której więź człowieka z Bogiem nie istnieje. Taka jest konkluzja rozważań nad Hbr 1, 1.

1. Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał Niegdyś Bóg do Ojców przez proroków

Powyższe zdanie pochodzi z Prologu Listu do Hebrajczyków. Według S. Łacha, mamy w tym wstępie do Listu wyraźny podział na dwa objawienia – Starego i Nowego Testamentu¹. Autor Hbr zestawia ze sobą te objawienia i porównuje. Porównanie wskazuje na jedność obu Objawień – bo przez nie przemawia ten sam Bóg, oraz na ich różnorodność. Owa różnorodność dotyczy sposobu i czasu objawień, pośredników i odbiorców objawienia.

1.1. Sposoby objawienia

Zgodnie z omawianym zdaniem Hbr 1, 1-2 objawienie odbywało się πολυμερῶς καὶ πολυτρόπως (wielo-krotnie i na wiele sposobów). Nie są to pojęcia synonimiczne. Pierwsze, na podstawie starożytnych dzieł, np. Plutarcha czy Józefa Flawiusza, oznacza coś dokonywanego częściami, wiele razy. Wynika z tego, że objawienie dokonywało się stopniowo, progresywnie. Bezpośredni odbiorcy objawienia poznawali część prawd Bożych – przykładowo: Amos głosił objawienie o sędzie Bożym, Ozeasz – o Bożej miłości, Izajasz – o świętości Boga, Jeremiasz – o nowym przymierzu etc. To samo prawo progresywnego rozwoju dotyczyło zapowiedzi mesjańskich. Drugi przysłówek, używany między innymi przez Filona i Klemensa Aleksandryjskiego, oznacza wielość sposobów – to, co zawiera bogactwo opisów starotestamentalnych – sny, wizje, zdarzenia, przez aniołów etc. Bogactwo objawienia w ST (cząstkowość i zróżnicowanie formy) jest jakoś

¹ Por. S. Łach, *List do Hebrajczyków. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, ekskursy*, Poznań 1959, s. 121. Dalej będziemy używać skrótów NT i ST.

przeciwstawione objawieniu w Jezusie (choć trzeba zauważyć, że w tekście greckim nie ma spójnika przeciwstawienia „a”). I w ST Bóg *przemawiał*, i w Jezusie *przemówił*. W ST działo się to po wielokroć, w Jezusie – jednorazowo, choć miało to charakter temporalny i progresywny. Ze zdania Hbr 1, 1-2 wynika, że „mówienie” jest skończone, miało wymiar historyczny (*aoristus*), lecz w ST było ono rozciągle w czasie i wielorakie (*participium*). Jeśli chodzi o proroków, to J. Synowiec wylicza (i określa) cztery sposoby przekazywania objawienia: przez słowa, postrzeżenia symboliczne, wizje i sny². Słowa Boże prorok słyszał albo jako rzeczywisty głos Boga podczas uniesienia duchowego, ekstazy (por. Izajasz w czasie powołania, Iz 6, 1-11), albo też pojawiły się one w jego świadomości bez pośrednictwa zmysłów zewnętrznych lub własnej wyobraźni. Zostały przekazane w Biblii jako ogólne zdanie – *Tak mówi Pan Jahwe*, np. Iz 7, 7. Postrzeżenia symboliczne – to nawet przypadkowo dostrzeżone zmysłowo przedmioty, które nabierają znaczenia pod wpływem nadzwyczajnego objawienia Bożego (rozjaśnienia znaczenia tego obrazu, np. drzewo migdałowe, Jr 11, 1). Wizje to obrazy, które przedstawiają się prorokowi niezależnie od jego zmysłu wzroku – tzw. widzenie wewnętrzne, lub też szczególnie doświadczenie, w którym prorok zostaje przeniesiony w świat pozazmysłowy, a jednak odbiera obrazy tak, jakby je widział własnymi oczyma. Sny traktowane były jako sposób komunikowania Boga z człowiekiem, bo w nich wyraźnie zawieszono są zmysły, a jednak człowiek poznaje jakieś tajemnicze dla niego treści.

1.2. Czas objawienia

Objawienie starotestamentalne było, wg Hbr 1, 1, *πάλαι* – to znaczy niegdyś, w dawnych czasach. Ów przysłówek w pismach starożytnych używany jest właśnie w tym znaczeniu. Można powiedzieć, że jest ono zaprzeszłe; historia objawienia starotestamentalnego, z pozycji objawienia nowotestamentalnego, była zakończona. Od czasów Malachiasza nie było w Izraelu proroka (od V w. pne). Taką opinię przedstawia Józef Flawiusz w piśmie *Contra Apionem*, że mianowicie, prorocy spisywali księgi święte od Mojżesza aż do czasów króla perskiego Artakserksesa, który panował w I poł. V w. przed Chr. Takie przedstawienie sprawy może być jednakże tylko przybliżone. J. Synowiec, w cytowanej książce, epokę proroków rozciąga na czasy greckie i rzymskie, które nastąpiły po epoce perskiej. Wg niego, w tym okresie prawdopodobnie powstały księgi: Joansza, Deuteroizajasza, List Jeremiasza, Daniela i Barucha, a zatem można mówić o jakiejś działalności proroków w okresie po-perskim. Trudno jest więc określić dokładnie ramy czasowe „przemawiania” Boga do Ojców przez proroków; jak się wydaje, w całym zdaniu idzie raczej o przeciwstawienie sposobu przemawiania przez Syna temu, co dokonywało się w epoce proroków (zresztą i Jan Chrzciciel zalicza się jakoś do proroków; por. Łk 16, 16; 20, 6). Chodzi zatem o inny sposób pośrednictwa między Bogiem i ludźmi: przez proroków i przez Syna.

1.3. Pośrednicy objawienia

Prorocy to wysłannicy Boży. Zostają wyznaczeni do misji w różny sposób – od

² J. Synowiec, *Prorocy Izraela. Ich pisma i nauka*, Kraków 1999, s. 19-21.

zwyczajnego uczestnictwa w życiu Narodu Wybranego (tych najstarszych proroków, np. Samuela, Natana), do klasycznego powołania przez Boga, jak w przypadku Amosa, Izajasza, Jeremiasza i Ezechiela. Przez owo zwyczajne uczestnictwo rozumiemy naturalny sposób ukształtowania się „urzędu prorockiego”, do którego będą w przyszłości, w sposób nienaturalny, powoływani (wybrani) przez Jahwe ludzie. Początki profetyzmu sięgają okresu przedmonarchicznego. Wówczas wyłoniła się instytucja „widzącego” (*roeh* lub *hozeh*) – jako odbiorca Bożych objawień; początkowo był nim sam patriarcha, później ludzie obdarzeni takim indywidualnym charyzmatem (por. Lb 11, 25 – duch Pański zstąpił na siedemdziesięciu starszych), wreszcie ustanawiani na duchowych przywódców *sędziowie*. „Izraelska instytucja *widzących* rozwijała się od początku samodzielnie i związana była ściśle z historią narodu”³. Drugi typ profetyzmu nosi nazwę *nabi*; w odróżnieniu od widzącego, *nabi* związany jest z kulturą osiadłą, charakteryzuje się silnie rozwiniętą ekstazą prorocką. Pierwotnie prorocy związani są z sanktuariami, dworem królewskim i występują w grupach prorockich. Obok postaci przełomowych – Debory, Samuela, Achiasza – na pierwszy plan wysuwają się Eliasza i Elizeusz. Eliaz reprezentuje proroka wędrownego, o wielkiej gorliwości religijnej, bezkompromisowo walczącego z kultem Baala, przeciwstawia się królowi (Achabowi), zatem nie jest związany z dworem monarszym. Natomiast jego następca – Elizeusz, gromadzi wokół siebie dość liczną wspólnotę prorocką, nie związaną z żadnym sanktuarium, ale prowadzącą życie osiadłe. Te grupy skupiały raczej proroków, którzy obierali sobie taki właśnie charakter życia – był to raczej ich wybór, a mniej było to powołanie. Wybierali oni spośród siebie przywódcę (takim był właśnie Elizeusz); niektórzy wiedli życie rodzinne; utrzymywali się z jałmużny. Można powiedzieć, że w tej fazie rozwoju profetyzmu pełnili oni swoją funkcję oficjalnie – zawodowo. Z biegiem czasu pełnienie funkcji prorockiej stanie się zadaniem szczególnie wybranych jednostek i właśnie ich powołanie będzie decydować o posiadanym autorytecie, a także słowo, które będą głosić, nabierze mocy z racji na to powołanie. Historia Izraela będzie się odtąd toczyć w kontekście działalności proroków; historia ta jest do odkrycia dzięki ich księgom, ale też ich działalność wpisuje się głęboko w historię. Treść ksiąg, które poznajemy, jest odzwierciedleniem sytuacji religijnej epoki, w której żyli – więcej, nie tylko sytuacja religijna, ale także społeczna i polityczna.

Przemawianie Boga przez proroków jest rozciągnięte w czasie i jakoś uwarunkowane treściowo od okoliczności, w których żyli. Na tym tle powinniśmy widzieć też jednorazowość działania i nauczania Jezusa.

1.4 Odbiorcy objawienia

W ST są nimi ojcowie, w NT – my. Ojcowie, to nie tyle patriarchowie ile raczej ich potomkowie, a więc cały Izrael. Wg S. Łacha, przeciwstawienie nas ojcom jest celowe i wyraża przekonanie, że odbiorcy ST obumarli, w przeciwieństwie do nas, wciąż żyjących. Odbiorcy ST należą do przeszłości, a co za tym idzie, objawienie w ST jest już przeszłe. Natomiast nowotestamentalne jest wciąż żywe i stale aktualne; dotyczy wciąż nowych odbiorców – nowych pokoleń chrześcijan. Objawienie w Synu (ἐν υἱῷ), pomimo własnej historyczności, jest wydarzeniem ponadhistorycznym.

³ Tamże, s. 382.

2. Pełnia objawienia w Jezusie Chrystusie

W wydarzeniu Jezusa mamy do czynienia z całym bogactwem objawienia się Boga. To już nie tylko przemawianie, ale to ukazywanie się, odsłanianie samego Boga (*A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał*; J 12, 45). Zapytajmy, w jaki sposób w Jezusie dokonuje się objawienie Boga?

W synoptycznych Ewangeliach Jezus jest „nośnikiem” (nosicielem) Bożego objawienia. Symeonowi Duch Święty **objawił**, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza (Łk 2, 26). Symeon nazywa Dzieciątko Jezus: „światło na oświecenie pogan” (φῶς εἰς ἀποκάλυψιν ἐθνῶν – dosłownie – światło ku **objawieniu** dla narodów; Łk 2, 32; wg interlinearnego tłumaczenia R. Popowskiego, dalej jako Popowski). Jezus staje się przekazicielem **objawienia** z mandatu Ojca i pełni go w stosunku do tych, których Bóg wybrał – maluczkich, prostych: Bóg zakrył wielkie rzeczy przed *mądrymi i roztroprnymi*, a **objawił** prostaczkom – Mt 11, 25. Jezus dokonuje **objawienia** Ojca (Mt 11, 27), Bóg **objawił** Szymonowi Piotrowi, że Jezus jest Mesjaszem (nie ciało, ani krew – Mt 16, 17), Pasterzom zostało **objawione**, że w mieście Dawidowym narodził się Zbawiciel (Łk 2, 11.17). Objawienie zatem jawi się jako dzieło Osób Trójcy Św., ale zawsze w kontekście Jezusa. Bogatsze teksty o objawieniu występują w tradycji Janowej: Jan Chrzciciel prowadził swoją misję, aby Jezus mógł **objawić** się Izraelowi (J 1, 31); w Kanie Galilejskiej Jezus **objawił** swoją chwałę (2, 11), Mesjasz, według Samarytanki, ma **objawić** wszystko, gdy przyjdzie (4, 25); na uzdrowionym ślepcu **objawiają** się sprawy Boże (9, 3); wreszcie Jezus **objawia** siebie samego tym wszystkim, którzy Go kochają (14, 21n); Duch Święty otoczy Jezusa chwałą i **objawi** to uczniom (16, 14n); a Jezus wyznaje na zakończenie swojej misji, że **objawił** imię Ojca uczniom i nadal będzie je **objawiał** (17, 6.26).

Objawienie nie jest w Biblii ideą. Biblia nie podaje definicji objawienia, ale opisuje fenomeny – wydarzenia związane z ujawnieniem się Boga przed człowiekiem. Całe życie Jezusa – Jego nauczanie i czyny są objawieniem Boga, jednak, Ewangeliści opisują je już w kategoriach dokonywanego objawienia się Boga. Sam Jezus wykazuje w poszczególnych Ewangeliach świadomość objawiania spraw Bożych, choć należy pamiętać o teologii uprawianej przez Ewangelistów (szczególnie przez Jana). Nowotestamentalne teksty o „objawieniu” można uporządkować w trzy grupy: objawienie, które dokonało się w Jezusie historycznym (w tej grupie także chrystofanie popaschalne), objawienie, które aktualizuje się wciąż w sercach uczniów Jezusa i wreszcie objawienie się Jezusa i Jego chwały w czasach ostatecznych. Objawienie w Jezusie ma zatem wymiar rozciągły czasowo: zostaje wyznaczone przez podwójne Jego przyjście i zawiera się między pierwszym a drugim przyjściem. Weryfikacja objawienia historycznego sprowadza się do stwierdzenia, czy posiadane przez nas świadectwa o Jezusie są autentyczne i wiarygodne, co w nich znajdziemy o Jezusie jako takim, a co jest teologiczną interpretacją Jego życia, dokonaną przez autorów natchnionych. Interpretacją, której celem jest przedstawienie, że tak oto nam się Jezus **objawił**. Owszem, całe życie Jezusa to objawienie, ale zastanawiamy się, jak Ewangeliści to ujmują, czy była w nich refleksja, takie zatrzymanie się, by powiedzieć – „tak się nam Jezus Objawił” (jak w 1 J 1, 2: *bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione*). Objawienie się Chrystusa w sercach uczniów (mistyczne,

nadprzyrodzone) – to sprawa wiary, wreszcie ostateczne – paruzyjne, jest opisem wydarzeń ostatecznych (to dziedzina eschatologii) i pouczeniem o naszym przygotowaniu się do nich.

2.1. Zwroty objawieniowe

Kiedy przeanalizujemy „księgi teologiczne” NT, to okaże się, że w nich znajdziemy więcej teologii objawienia, niż w Ewangeliach (najwięcej jest w 1 J). Autorzy Listów NT najczęściej używają czasownika – φανερω – objawić, uczynić coś znanym, a zdecydowanie rzadziej „klasycznego” ἀποκαλυπτω (drugim jest ἐπιφαινω; np. 2 Tm 1, 10; 4, 8). J. Stepien, w komentarzu do 1 Tm zauważy, że mimo częstego występowania tego czasownika w NT (49 razy, z czego 22 w *Corpus Paulinum*), w zaledwie kilku tekstach wskazuje na doczesne życie Jezusa⁴. Ἀποκαλυπτω zaś nie jest zwrotem chrystofanijnym (w opisach objawienia historycznego jest też słabo wykorzystany).

Poniżej zestawiamy najczęściej używane zwroty w opisie objawienia. Wybór ich podyktowany jest przez Słownik Pojęć Biblijnych w haśle: *objawienie*⁵. Tabela jest dwuczęściowa (ze względów praktycznych) – w jej drugiej części znalazły się rzadziej używane dwa czasowniki:

Objawienie	φανερω	ἀποκαλυπτω ἀποκαλυψις	ἐπιφαινω ἐπιφανεια	γνωριζω	Ἀναγγελλω
Znaczenie	czynić jawnym, objawiać, ukazywać	objawiać, wyjawiać	ukazywać się, objawiać się,	czynić wiadomym, powiadamiać	donosić, oznajmiać, ujawniać
Historyczne	J 2,11 J 17,16 1 Tm 3,16 2 Tm 1,10 2 Tm 4,8 i in.	[ew. Mt 11,25.27] Łk 2,32 Rz 16,25	2 Tm 1,10 2 Tm 4,1.8 Tt 3,4	Łk 2,15 J 15,15 J 17,26 Rz 16,26	J 4,25
chrystofanie	Mk 16,12.14 J 21,1.14	–	–	–	–
Mistyczne	2 Kor 4,10.11 Kol 1,26	Mt 16,17 1 Kor 2,10 Gal 1,16 Ef 3,5	–	Rz 9,23 Ef 1,9; 3,3	J 16,13.14. 15
Eschatologiczne	1 P 5,4 1 J 2,28	Łk 17,30 1 Kor 3,13 1 P 1,5	2 Tes 2,8 1 Tm 6,14 Tt 2,13	–	–

⁴ J. Stepien, *Pierwszy List do Tymoteusza*, w: *Listy do Tesaloniczan i Pastorskie. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Poznań-Warszawa 1979, s. 348.

⁵ Por. *Theologisches Begriffslexikon zum Neuen Testament*, L. Coenen, t. II, Wuppertal 1990, s. 985.

Objawienie	ἐμφανίζω	δηλω
Znaczenie	objawiać, ukazywać	czynić jasnym, widocznym
Historyczne	–	–
chrystofanie	–	–
Mistyczne	J 14,21.22 Hbr 9,24	Hbr 9,8
Eschatologiczne	–	1 Kor 3,13

Dla pewnego uproszczenia przyjmijmy za kluczowe zdania z czasownikiem φαῖνερω; Pozostałe przypadki (i wyrazy) pojawią się gdzieś przy okazji omawiania tych zdań. W pierwszej kolejności zostaną rozważone wypowiedzi teologów NT, to znaczy teksty z Listów, a następnie z Ewangelii.

2.2. φαίνερω (objawiam) w literaturze epistolarnej NT

Przypatrzmy się tekstom o objawieniu z teologii Listów; dwa pochodzą z bardzo starych hymnów chrystologicznych – 1 Tm 3, 16 i 1 P 1, 19-21, jeden w Hbr i cztery w 1 J.

1 Tm 3,16	1 P 1,19-21
	[Odkupieni zostaliśmy] drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyy.
Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom,	On był przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach się objawił ze względu na was.
znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale	Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wzbudził Go z martwych i udzielił Mu chwały.

W 1 Tm 3, 16 czasownik φαίνερω, znalazł się w hymnie chrystologicznym, nazwanym przez H. Langkammera – O drodze Chrystusa⁶. Jest to stara pieśń NT; początkowo mogła być krótkim *credo* młodego Kościoła, ale ostatecznie pełniła rolę hymnu i jako taka została przejęta przez Pawła. Hymn ten ma swoją określoną budowę literacką; zbudowany jest z sześciu wierszy tworzących trzy podobne do siebie frazy, które układają się w klasyczny chiasm: ziemskie-niebieskie, niebieskie-ziemskie, ziemskie-niebieskie (ciało-duch, aniołowie-poganie, świat-chwała). Z pomocą tak odkrytej specyfiki hymnu można mówić o poszczególnych frazach, a nas interesuje pierwsza: „Objawiony został w ciele – usprawiedliwiony został w duchu”. H. Langkammer, w komentarzu do tego hymnu pisze, że czasownik φαίνερω „zwraca uwagę na preegzystencję Chrystusa. Ona

⁶ H. Langkammer, *U podstaw chrystologii Nowego Testamentu*, Wrocław 1976, s. 149.

jednak nie stanowi naczelnego motywu tego wersetu. Chodzi głównie o ogólną epifanię Jego w ciele. Tekst grecki mówiąc o ciele używa terminu *sarx*, podobnie jak Janowy Prolog⁷⁷. To nawiązanie do Prologu czwartej Ewangelii sugeruje, że sens objawienia (φᾶνερων) wyraża się w ucieleśnieniu, urealnieniu tego, co o transcendencji Boga trzeba by powiedzieć, a nie da się tego zrobić, nie używając ludzkiego języka (czyli bez wcielenia). Nie wiemy, jaki był tytuł chrystologiczny występujący w pierwotnym hymnie – może go wcale nie było (jak jest w obecnej postaci), ale należy przyznać, zauważa H. Langkammer, że mamy tu jakąś zbieżność z Prologiem Jana i Hbr 1,1⁸. Jak już wyżej zostało powiedziane, specyfiką omawianego hymnu jest jego konstrukcja chiastyczna i kolejny wiersz (usprawiedliwiony w duchu) stoi jakoś w opozycji do pierwszego. Ta opozycja to przeciwstawienie ciała wobec ducha (*sarx* wobec *pneuma*). Antyteza ciała – duch nie zjawia się dopiero w NT; występuje ona już w Iz 31, 3: Egipcjanie to ludzie (*adam*), a nie Bóg (*El*). Ich konie to ciało (*basar*), a nie duch (*ruah*). Zdanie to jest echem starożytnej myśli hebrajskiej o transcendencji Boga, która może prowadzić do wyobrażeń o istnieniu w świecie dwóch sfer: Boskiej – górnej i ludzkiej – ziemskiej. Jezus miał zejść z tej górnej, reprezentowanej przez ducha i zamieszkać w dolnej (*sarx*). Usprawiedliwienie, o którym mowa w 2. wierszu omawianego tekstu, jest synonimem zbawienia (wg spekulacji H. Langkammera), a to, że Jezus miałby doznać usprawiedliwienia w duchu (ἐν πνεύματι), oznacza, że odniósł zwycięstwo (bo był prześladowany jak sprawiedliwi w ST). Inaczej – Jezus został wybawiony od istnienia w sferze ciała przez Boga. Objawienie zatem, o którym mówimy w związku z 1 Tm 3, 16, dotyczy ujawnienia prawdy o ucieleśnieniu Bożych planów w Jezusie, a także o zwycięstwie mocy duchowej nad pierwiastkiem ziemskim, co ukryte jest w przewyciężeniu śmierci i wskrzeszeniu Jezusa.

W drugim hymnie chrystologicznym (pasyjnym – 1 Pl, 19-21) została uwieczniona najstarsza tradycja chrześcijańska, skupiona wokół męki Pańskiej. Jednak nie owoce męki stanowią zasadniczy temat tej pieśni, lecz sam cierpiący Chrystus. W wyżej wspomnianym hymnie zwraca na siebie uwagę myśl o preegzystencji, wcieleniu i epifanii (ujawnieniu) się Chrystusa w kontekście czasów ostatecznych. Przez tę tematykę hymn ten można porównać do Hbr 1, 1. Preegzystencja Chrystusa jest raczej tematem zakrytym. Przedmiotem objawienia w tym hymnie jest nadto temat wywyższenia Chrystusa, chociaż podmiotem akcji wzbudzenia z umarłych jest Bóg (*wzbudził Go z martwych i udzielił Mu chwały* – w. 21). Objawienie stoi w jakimś przeciwstawieniu do preegzystencji (preegzystencja – ukryte / objawienie – odkryte). Została ona tu wyrażona za pomocą zwrotu: *przewidziany bowiem od założenia świata* (προεγνωσμένου μὲν πρὸ καταβολῆς κόσμου; dosłownie – poznany wcześniej przed (...); Popowski). Interesujący nas czasownik προγινωσκω ma, wg Z. Abramowiczówny, kilka znaczeń, także przewidywać naprzód, jednak w innych zdaniach NT wyraźnie oznacza jakieś uprzednie poznanie (Dz 26, 5 – wiedzą o mnie od dawna; Rz 8, 29 – których od wieków poznał, tych też **przeznaczył**⁹; Rz 11, 2 – lud, który wybrał przed wiekami, 2 P 3, 17 – wiedząc wcześniej), a nie przeznaczenie. Zatem, wydaje się, że lepiej jest to przetłumaczyć jako: *poznany uprzednio, przed założeniem świata* – w domyśle – przez Boga. Preegzystujący

⁷ Tamże, s. 152.

⁸ Tamże, s. 153.

⁹ W tym zdaniu występuje drugi czasownik – προορίζω – tłumaczony jako przeznaczyć z góry, wyznaczyć przedtem.

Syn jest na łonie Ojca (por. J 1, 18) i został poznany przez Ojca, w tajemnicy wiecznej komunii. Przychodząc na świat objawił się człowiekowi – dał się poznać na świecie. Sens tego objawienia tkwi w ujawnieniu tego, co do tej pory było tajemnicą związku Ojca z Synem. Jezus objawia siebie, ale też i swój wieczny związek z Ojcem.

Porównując ze sobą te hymny zauważamy jakieś podobieństwo; przywołany jest temat preegzystencji (choć w inny sposób), potwierdzony fakt historycznego objawienia (w ciele), kończy się ono akcją Ojca, który uwielbia Syna (wywyższa Go) i jako skutek wzbudza wiarę u uczniów.

Trzeci tekst występuje w Hbr 9, 26: *A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków na zglądzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie* (συνὴ δὲ ἅπαξ ἐπὶ συντελείᾳ τῶν αἰώνων εἰς ἀθέτησιν [τῆς] ἁμαρτίας διὰ τῆς θυσίας αὐτοῦ **πεφανέρωται**). Autor wypowiada to zdanie w kontekście opisu powtarzania przez arcykapłana corocznej ofiary za grzechy. Jezus nie musi tego czynić – raz jeden to uczynił i ukazał się, objawił się jako Arcykapłan i zglądził grzechy. Tym samym usunął raz na zawsze przeszkodę grzechu, dzielącą człowieka od Boga. „Wydarzenie zbawcze męki i zmartwychwstania Chrystusa jest niepowtarzalne; oznacza ono początek czasów ostatecznych, które kładą kres całej historii od stworzenia świata. Początek tej nowej ery zbiega się z pełnią objawienia Boga i ostatecznym spełnieniem zbawienia”¹⁰. Objawienie się Jezusa ma w tym zdaniu, w przeciwieństwie do poprzednich, raczej wymiar soteryjny (tam preegzystencyjny). Owo objawienie można rozumieć jako przyjście, zjawienie się, ukazanie się. Autor Hbr, wybierając czasownik φανερω, wskazuje jak to Jezus wchodzi w rolę arcykapłana – skutecznie i jednorazowo. On się objawia jako jedyny Arcykapłan. Zatem tu bardziej idzie o ujawnienie tajemnicy, kim jest obecny wśród swoich Jezus, a nie o jakieś niespodziewane przybycie, co oddałby raczej czasownik ἐπιφαινω. A. Paciorek, w komentarzu do Hbr, pisze, że owo „pojawienie się” (objawienie) Jezusa dokonało się w śmierci ofiarniczej¹¹. Właśnie tak – śmierć Jezusa objawia prawdę o ofierze, którą złożył – jednorazowa i skuteczna na zawsze. Ofiara ta objawia też, kim jest ofiarnik – doskonałym Arcykapłanem, który nie musi powtarzać ofiary.

Teksty z 1 J różnią się nieco od tych z listów Pawłowych. Autor przedstawia, jakie aspekty Bóg objawił: życie, miłość i w jakim celu się objawił: aby zglądzić grzechy i zniszczyć dzieła diabła. Teksty można zatem umieścić w dwóch grupach: objawienie podmiotowe i celowe:

Objawienie podmiotowe (kto, co się objawił)	Objawienie celowe (aby...)
1,2: ἡ ζωὴ ἐφανερώθη... καὶ Ἐφανερώθη ἡμῖν	3,5: ἐκεῖνος ἐφανερώθη, ἵνα τὰς ἁμαρτίας ἄρη
4,9: ἐν τούτῳ ἐφανερώθη ἡ ἀγάπη τοῦ θεοῦ ἐν ἡμῖν	3,8: εἰς τοῦτο ἐφανερώθη ὁ υἱὸς τοῦ θεοῦ, ἵνα λύσῃ τὰ ἔργα τοῦ διαβόλου

We wszystkich zdaniach interesujący czasownik postawiony został w tym samym

¹⁰ A. Tronina, *Do Hebrajczyków. Słowo zachęty na dni ostatnie*, Częstochowa 1998, s. 123.

¹¹ Tamże, s. 105.

czasie – *aoristus (passivi)*. Objawienie ma charakter jednorazowy, historyczny. Wiąże się przez to z wydarzeniem wcielenia Logosu, przedstawionego w Prologu Jana w taki właśnie sposób (ὁ λόγος σὰρξ ἐγένετο καὶ ἐσκήνωσεν ἐν ἡμῖν).

Niewątpliwie, podmiotem objawiającym się jest życie lub Słowo życia (wg 1, 1; zachowujemy konsekwentnie stosowanie wielkiej i małej litery, za sugestią wydawcy BT). Logos był u Boga (J 1, 1 - ὁ λόγος ἦν πρὸς τὸν θεόν), podobnie jak życie wieczne było u Ojca (1 J 1, 2 – ἡ ζωὴ ἡ αἰώνιος ἥτις ἦν πρὸς τὸν πατέρα). Objawienie się życia ma charakter podobny do objawienia się Logosu. W Prologu Jana Logos został przedstawiony w całym swoim bogactwie – jako preegzystujący, pozostający w komunii z Ojcem i współistotny z Ojcem w naturze boskiej. Dalej, w relacji do świata: przyszło do swojej własności, zamieszkało wśród nas, oglądaliśmy Jego chwałę. W 1 J objawiło się „życie”. Możemy zapytać, czy jest to tylko przymiot Boży (podobnie jak miłość z 4, 9 – miłość Boża objawiła się), czy też mamy do czynienia z objawieniem osoby? Termin „życie wieczne” występuje często w literaturze Janowej (23 razy). Można pokusić się o pewną systematykę – występuje z rodzajnikiem lub bez niego i rodzajnik może wskazywać na osobowe rozumienie życia. Ale w 1 J nie ma zadowalającej konsekwencji; owszem, autor, jako jedyny w NT, używa dwukrotnie zwrotu ἡ ζωὴ ἡ αἰώνιος z rodzajnikami określonymi: 1, 2 i 2, 15. W drugim przypadku mowa jest o życiu wiecznym jako obietnicy danej przez Boga samego (καὶ αὕτη ἐστὶν ἡ ἐπαγγελία [obietnica] ἣν αὐτὸς ἐπηγγείλατο ἡμῖν, τὴν ζωὴν τὴν αἰώνιον). Lecz także autor 1 J, w sytuacji, gdy wydaje się, że wyraźnie nadaje mu charakter personalny, używa formy bez rodzajników (οὗτός ἐστιν ὁ ἀληθινὸς θεὸς καὶ ζωὴ αἰώνιος; 5, 20 – BT proponuje *życie* z wielkiej litery). Pobieżna egzegeza pozwala widzieć w owym określeniu – życie wieczne, coś więcej niż tylko przymiot Boży, a zatem osobę, lecz z kolei brak konsekwencji sprawia trudność w jednoznacznym wypowiedzeniu takiego zdania. Kluczem do rozwiązania pozostaje tekst J 5, 26: Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie (ὁ πατήρ ἔχει ζωὴν ἐν ἑαυτῷ), tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym (τῷ υἱῷ ἔδωκεν ζωὴν ἔχειν ἐν ἑαυτῷ). A zatem, objawienie życia dotyczy jednocześnie ujawnienie tajemnicy, że Bóg ma życie w samym sobie i że Jezus – Syn ma to życie. Określenie Jezusa jako Słowa życia nawiązuje do ST, gdzie w „tradycji kapłańskiej słowo Boże symbolizuje wszechmoc twórczą Boga, a w tradycji prorockiej – Jego zbawcze działanie”¹². Autor 1 J, idąc po linii tradycji biblijnej (ST i czwartej Ewangelii) uwydatnia nowe treści w obrazie Jezusa jako Słowa. Określając Go jako Słowo życia (ὁ λόγος τῆς ζωῆς), główny akcent kładzie w tym wyrażeniu na pojęciu życia, odnosząc się do *życia* wspólnoty chrześcijańskiej, by miała ona współuczestnictwo z Bogiem i braćmi w wierze (κοινωνία; por 1 J 1, 3). Bóg przez Jezusa objawia swoje życie, aby udzielić go człowiekowi (jako życie wieczne). Przekazując człowiekowi życie (wieczne) objawia mu prawdziwą jego naturę – życie na wieki. Zatem objawienie Boga jako Życia jest jednocześnie, pośrednio, ujawnieniem antropologii – *egzystencji ludzkiej teraz i na wieki*¹³.

Drugie objawienie podmiotowe – miłości Boga (ἡ ἀγάπη τοῦ θεοῦ) dotyczy tego, że miłość ta przybrała formę ludzką i objawiła się w warunkach ludzkiej egzystencji

¹² S. Mędała, *Chodzenie w światłości*, w: *Ewangelia św. Jana, Listy powszechne, Apokalipsa*, Warszawa 1992, s. 73.

¹³ Por. tamże, s. 74.

człowieka. Bóg, który jest miłością (4, 8.16), objawia miłość w Jezusie. Jezus jest ucieleśnieniem tej miłości, a ona jest wyzwaniem dla człowieka, by sam realizował miłość. Objawienie nie jest tylko wydarzeniem rozumowym, ale egzystencjalnym – wciąga nas w życie i zaprasza do miłości.

Druga para tekstów – objawienie celowe – ma wyraźnie ukierunkowanie soteryjne: dla zgładzenia grzechów i zniweczenia dzieł diabła. Analiza literacka 1 J 3, 5 każe postawić pytanie o podmiot zdania – kto kryje się pod zaimkiem osobowym „on”? Od początku rozdz. 3 mowa jest o Bogu – Ojcu, o nas - jako dzieciach Boga, o naszym uświęceniu jak On (Bóg) jest święty. Zatem, w. 5, jako kontynuacji poprzednich zdań o Bogu również należałoby czytać z takim nastawieniem – „On (Bóg) objawił się po to, aby zgładzić grzechy świata”. I podobnie jak to było w poprzednich zdaniach objawienia podmiotowego (1, 2 – objawiło się życie Boga w Jezusie Chrystusie), tak i tu mamy do czynienia z jednoczesnym mówieniem o Bogu i Jezusie: On (Bóg) objawił się (w Jezusie), aby zgładzić grzechy. Takie objawienie należy rozumieć jako akt Boga w stosunku do człowieka, pociągający za sobą w konsekwencji ujawnienie prawdy o relacji Bóg – Syn. Objawienie nowotestamentalne, którego doświadczyli autorzy natchnieni, wymusza niejako myślenie w tych kategoriach: Bóg chce się ujawnić – czyni to przez Jezusa. Nie ma objawienia w NT bez Jezusa. Soteryjny charakter objawienia, jaki odkrywamy w prezentowanych tekstach (3, 5 i 8), jak najbardziej odpowiada przesłaniu Konstytucji dogmatycznej Soboru Watykańskiego II *Dei Verbum* (punkt 11), że „Księgi biblijne w sposób pewny, wiernie i bez błędu uczą prawdy, jaka z woli Bożej miała być przez Pismo św. utrwalona dla **naszego zbawienia**”.

W zdaniu 3, 5 autor użył czasownika αἴρω, który można przetłumaczyć jako – wziąć na siebie, dźwigać. W NT występuje ok. 100 razy (i tylko jeden raz w 1 J). W kontekście soteryjnym oznacza – nieść krzyż (Mt 27, 32; Łk 9, 23), gładzić grzech (wziąć grzech; J 1, 29). Jest to słowo zapożyczone z perykopy o Słudze Jahwe, który wziął na siebie nasze słabości (Iz 53, 4.11; choć występuje inny czasownik φέρω lub ἀναφέρω, podobnie jak w cytacji Mt 8, 17 mamy czasownik ἐλάβην – aor. od λαμβανω). Zdanie to o poniesieniu naszych słabości przez Sługę Jahwe często wykorzystywano w pierwotnej katechezie dla wytłumaczenia sensu i wartości męki krzyżowej i śmierci Jezusa¹⁴.

W drugim zdaniu z tej grupy (3, 8) mowa jest o „zniweczeniu dzieł oszczercy” (Popowski). Syn Boży *objawił* się po to, aby – dosłownie – rozwiązać, unieważnić (czasownik λύω) dzieła szatana (por. ten sam czasownik w zdaniach: J 2, 19 – *zburzcie tę świątynię* i J 11, 44 – *rozwiążcie go* – Łazarza). Objawienie się Jezusa prowadzi do tego, że zło wyrządzone przez szatana zostaje zniszczone, a także Jezus uwalnia człowieka od zgubnego wpływu szatana. Ma zatem objawienie nie tylko charakter dokonanego odkupienia, lecz również stałej aktualnej siły zbawczej – kto przyjmuje objawionego Jezusa, ten staje się „odwiązany”, uwolniony z mocy złego ducha. Jest to właśnie nowe narodzenie, o którym pisze autor w następnym wierszu (3, 9 – *Każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga*).

Podsumowując teologię objawienia w listach NT możemy stwierdzić, że autorzy tych

¹⁴ Por. F. Gryglewicz, *Pierwszy List św. Jana*, w: *Listy Katolickie. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Poznań 1959, s. 390.

pism ujawniają głęboką świadomość dzieła *objawienia*; to odkrycie tajemnicy życia Boga samego: o relacji Ojca i Syna, o preegzystencji Syna (o jego istocie), o realnym wcieleniu Syna Bożego i ucieleśnieniu w nim Bożego planu, o człowieku i jego człowieczeństwie – to, co nazwalibyśmy antropologią objawienia, wreszcie o zwycięstwie mocy Bożej nad mocami zła i dokonaniu dzieła odkupienia. Tu już nie tylko chodziło o opowiedzenie męki Jezusa, którą objawia nam historia, ale o przekonanie człowieka, że realnie został zbawiony (cała teologia usprawiedliwienia). Od strony formalnej – objawienie nie było, ani nie jest, tylko wydarzeniem rozumowym ale egzystencjalnym – wciąga nas w życie Boże i zaprasza do miłości, jaką Bóg nam zaoferował.

2.3. Teologia objawienia Ewangelistów

Najbogatszą *teologię objawienia* prezentuje autor czwartej Ewangelii. Zaczniemy jednak od Ewangelii synoptycznych.

2.3.1. Ewangelie synoptyczne

U Synoptyków, teksty z interesującymi nas zwrotami, wymienionymi w tabeli (o znaczeniu ogólnym „objawienie”) można ułożyć w cztery grupy: I grupa – przekazanie wiadomości w związku z narodzeniem Jezusa (u Łukasza): pasterze, pouczeni przez aniołów o tym, co się stało w Betlejem, rzekli do siebie: *Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił* (γνωρίζω; Łk 2, 15); Duch Święty **objawił** Symeonowi [*uprzedził* Symeona, podał mu w wyroczni; Popowski], że *nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego* (χρηματίζω; Łk 2, 26) i Symeon śpiewa pieśń, że Jezus jest *światłem ku objawieniu* (na oświecenie) *pogan* (ἀπὸ καλῦψις; Łk 2, 32); II – chrystofanie (zapisane u Marka): Jezus **ukazał** się (φανερω; Mk 16, 12.14); III – Bóg **objawia** prawdę Dobrej Nowiny prostaczkom (ἀποκαλυπτω; Mt 11, 25); Szymonowi – tajemnicę Mesjasza (ἀποκαλυπτω; Mt 16, 17), a Jezus objawia Ojca, komu zechce (ἀποκαλυπτω; Mt 11, 27); IV grupa – Jezus zapowiada objawienie się eschatologiczne Syna Człowieczego (ἀποκαλυπτω; Łk 17, 30). Grupy te odpowiadają niemalże wcześniejszemu podziałowi w tabeli. Dyskusyjne może być uznanie zdania wypowiedzianego przez Jezusa: *Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom* (Mt 11, 25) – czy ma bardziej charakter historyczny, czy raczej mistyczny. Wydaje się, że chodzi w nim raczej o ogólną zasadę, iż Bóg daje lepsze rozumienie Bożych spraw ludziom pokornym (ubogim duchowo).

W pierwszej grupie tekstów najbardziej interesującym tekstem jest słowo Symeona, że Jezus jest światłem na **oświecenie pogan** (2, 32; *ku objawieniu narodów*, Popowski). Konstrukcja gramatyczna tego zdania jest niespotykana w całej Biblii – chodzi o bezprzyimkowe połączenie rzeczownika ἀποκαλύψις z następnym ἔθνος. Jeśli pierwszy tłumaczymy jako objawienie, odkrycie, ujawnienie, to dopełnieniem będzie – czego?, komu?, kogo? (co?). Objawienie „czegoś” jest w konstrukcji z dopełniaczem (np. Rz 16, 25 – objawienie tajemnicy), natomiast „komuś” powinno być z datiwem – ani razu taka konstrukcja nie zdarza się w NT. Objawienie (się) Jezusa też posiada konstrukcję z dopełniaczem, a nie z biernikiem (por. 1 Kor 1, 7 – ἀποκάλυψις τοῦ κυρίου ἡμῶν

Ἰησοῦ Χριστοῦ). Abramowiczówna informuje, że zwrot „ujawniać coś względem kogoś” ma formę - ἀποκάλυπτω προς τινα. Być może Łukasz przeniósł zdanie 2, 32 z Iz 42, 6 (*ustanowilem Cię światłością dla narodów*; φῶς ἐθνῶν), do którego dodał interesujący nas zwrot – εἰς ἀποκάλυψιν. Pozostaje nam opisowo wyjaśnić ten tekst (w oparciu o Izajaszowy fragment 42, 1nn o Słudze Pańskim): Jezus jest światłością objawiającą się narodom, odkrywającą narodom prawdę, prawo Boże i Boga samego [w Iz 42, 9 – zakończeniu Pieśni – występują dwa czasowniki z interesującego nas zestawu: ἀναγγελω i δηλωω, *zapowiadam* nowe wydarzenia... *ogłaszam* je wam]. Jezus zatem objawia się jako zapowiedziana światłość dla wszystkich ludzi.

W drugiej znaczącej grupie tekstów (jako III w przedstawionym powyżej skrócie) autorzy konsekwentnie używają czasownika ἀποκαλυπτω na oznaczenie wewnętrznego – mistycznego objawienia, którego Bóg dokonuje w sercu człowieka (u Mt 11, 25.27 i identycznie w synoptycznym Łk 10, 21n). Również tym czasownikiem zapowiada Łk eschatologiczne objawienie się Syna Człowieczego, a za pomocą znanego nam φανερωω Mk opisuje chrystofanijne zjawienie się Jezusa. Nie mamy więc w nauczaniu Jezusa, w redakcji Synoptyków, jakiś szczególnych tekstów o objawieniu, którego **dokonuje Jezus**. Stoją te Ewangelie w kontraście do czwartej Ewangelii, gdzie takie teksty występują.

2.3.2. Czwarta Ewangelia

W tej Ewangelii brakuje tekstów o eschatologicznym objawieniu Jezusa (jak np. w 1 J 2, 28: *trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi* [φανερωω], *mieli w Nim ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu*). Występują w niej takie teksty, w których zarówno Jezus, narrator i bohaterowie mówią o Jego objawieniu się. Uogólniając, można powiedzieć, że zdecydowanie dominuje tematyka objawienia Jezusa, a w Nim (przez Niego) obecne jest objawienie Boga i jakoś też realizuje się działanie Ducha Świętego.

Można teksty pogrupować następująco:

Jezus objawia siebie	siebie (swoją chwałę) – uczniom	na weselu w Kanie Jezus objawił [φανερωω] swoją chwałę (2,11); objawie się [ἐμφανιζῶ] temu, który mnie miłuje (14,21); ma się objawić [ἐμφανιζῶ] uczniom, a nie światu (14,22)
	siebie samego – Izraelowi	Jan Chrzciciel przyszedł chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił [φανερωω] Izraelowi (1,31)
	siebie samego – światu	„bracia” Jezusa zachęcają Go, aby ujawnił się [φανερωω] Jezus publicznie – światu (7,4)
Jezus objawia Ojca	imię Boga uczniom	objawiłem [φανερωω] imię Twoje ludziom, których mi dałeś ze świata (17,6); objawiłem [γνωριζω] im [uczniom] imię Twoje i nadal będę objawiał [γνωριζω] (17,26)

	to, co usłyszał od Ojca	oznajmiłem [γνωρίζω] wszystko, co usłyszałem od Ojca (15,15)
	sprawy Boże	Na ślepym od urodzenia mają się objawić [φανερωω] sprawy Boże (9,3); Samarytanka mówi, że Mesjasz, kiedy przyjdzie, to objawi [ἀναγγελλω] wszystko (4,25)
Duch objawia	Jezusa i Jego dzieło	Paraklet otoczy Jezusa chwałą i objawi [ἀναγγελλω] to wszystko, co weźmie od Jezusa (16,14)

Dodatkowo, w chrystofanii galilejskiej (jednej) czasownik φανερωω występuje trzykrotnie dla oznaczenia **ukazania** się Jezusa zmartwychwstałego (21, 1.14).

Pierwsza grupa tekstów dotyczy objawienia się Jezusa. Dokonuje się ono wobec trzech różnych grup odbiorców: uczniów, Izraela i świata. W pierwszej kolejności przyjrzyjmy się konstrukcjom frazeologicznym (tłumaczenie w tabeli powyżej):

1,31 ἵνα φανερωθῆ τῷ Ἰσραὴλ, *aoristus*, tryb przypuszczający;

2,11 ἐφανερώσειν τὴν δόξαν αὐτοῦ, *aoristus*;

7,4 φανερώσον σεαυτὸν τῷ κόσμῳ, *aoristus*, tryb rozkazujący;

14,21 ἐμφανίσω αὐτῷ ἐμαυτόν, *futurum*;

14,22 ἡμῖν μέλλεις ἐμφανίζειν σεαυτὸν καὶ οὐχὶ τῷ κόσμῳ, *infinitivus*.

Zauważamy, że pierwsze dwa teksty mają „czystą” formę czasownika „objawić”, a kolejne trzy – z zaimkiem zwrotnym „siebie”, co nadaje czasownikowi i całemu zdaniu dodatkowego waloru i głębi: objawić siebie samego. Jedynie czasownik φανερώω, z wymienianych wcześniej czasowników „objawieniowych” posiada taki zaimek zwrotny.

Najwcześniejszy tekst, pochodzący od Jana Chrzciciela, informuje, że wraz z jego misją dokonuje się (dokonało – *aoristus*) objawienie się Jezusa Izraelowi. Jan, jako głos wołającego na pustyni, przygotowuje drogę Mesjaszowi i Jezus wkracza w dzieje świata – objawia się. Pierwszego aktu tego objawienia dokonał Jan, gdy oświadczył – Oto Baranek Boży (1, 29; to nawiązanie do prorocत्व Izajaszowych o cierpiącym słudze i do baranka paschalnego). Takiego właśnie Jezusa miał objawić Izraelowi Jan (1, 30-31). Gdy jednak na Jezusa zstąpił Duch w czasie chrztu, Jan został pouczony, że jest to Syn Boży. Zatem sekwencja zdarzeń jest następująca: Jan odkrywa Jezusa jako Baranka, takiego ma objawić Izraelowi i wkrótce się dowiaduje, że jest On Synem Bożym. Wkrótce Jezus da się poznać uczniom jako Rabbi (1, 38), Mesjasz (1, 41), zapowiedziany przez Prawo i Proroków (1, 45), Syn Boży, Król Izraela (1, 49) i Syn Człowieczy (1, 51). Tak oto dokonuje się objawienie Jezusa przed Izraelem. Kolejny ważny akord to objawienie się Jezusa przed uczniami na weselu w Kanie – objawił swoją chwałę. Dokonało się to w czasie poprzedzającym godzinę chwały Ojca i Jezusa. Zanim nastąpi pełne objawienie Jezusa, tutaj, w Kanie, Jezus upewnia swoich uczniów do siebie, jako posłanego przez Boga Mesjasza; przez cud przemiany wody w wino miała się zaznaczyć realizacja czasów mesjańskich, których wesele i wino były (są) symbolem. Natomiast przenosząc na płaszczyznę duchową – dla odbiorców czwartej Ewangelii, zwrot ten (*objawił swoją chwałę*) wprowadza do księgi znaków, które stopniowo będą odkrywały tajemnicę Jezusa. I w ten sposób będzie postępować proces odkrywania siebie: w spotkaniu

z Nikodemem – jako *Rabbi*, ujawniający sprawy ziemskie (3, 12) i przygotowujący do ujawnienia spraw niebieskich – jako Syn Człowieczy (3, 13); w konfrontacji z Janem Chrzcicielem – jako Mesjasz (w rozumieniu ziemskim – 3, 28.31) i jako Syn Ojca (w rozumieniu z wysoka – 3, 31-35); w spotkaniu z Samarytanką – jako Prorok, Mesjasz, Zbawiciel świata (4, 19.25.42); w spotkaniu z Żydami – jako Syn Ojca, Boga Jahwe (5, 18) i dalej – jako większy od Mojżesza, który dał mannę (6, 32), większy od Abrahama (8, 58), ostatecznie jako ten, Który Jest (8, 24.58). Jan Ewangelista opisuje, jak Jezus dokonuje stopniowego objawia (swojej misji, Tego, który Go posłał, prawdy) i wreszcie przychodzi moment, w którym **objawia siebie samego** – mamy trzy takie teksty: 7, 4; 14, 21 i 14, 22. W każdym z nich występuje zaimek zwrotny „siebie (mnie) samego” (σεαυτου, εμαυτου). W pierwszym tekście Jezus jest „prowokowany” przez braci, aby poszedł do Jerozolimy na Święto Namiotów i tam się „publicznie ujawnił”. Interwencja braci Jezusa jest dość dziwna. Wydaje się, że być może pragnęli oni rozgłosu dla rodziny także poza Galileą, a więc w Judei, bo w Galilei Jezus był już wystarczająco znany. Chodziło też zapewne o pozyskanie nowych uczniów właśnie w Judei. W zapisie czwartego Ewangelisty wyczuwa się pragnienie krewnych Jezusa, by rozgłos Jego miał charakter ogólnonarodowy. Ta „pokusa” może być porównana z drugim kuszeniem Jezusa z tradycji synoptycznej – skoku z muru świątynnego¹⁵. Jezus nie chce pójść w takim charakterze i w takim celu do Jerozolimy – pójdzie „skrycie”, nie aby się upublicznił. Przedmiotem objawienia ma być sam Jezus, a nie jego czyny; owszem, one nadają rozgłosu, ale tu chodzi o ujawnienie się Jezusa jako takiego.

Kolejny tekst (z dwukrotnie powtórzonym czasownikiem i zaimkiem zwrotnym „siebie”) pochodzi już z Mowy pożegnalnej w Jerozolimie – Jezus zapowiada objawienie siebie samego tym, którzy będą zachowywać Jego przykazania (14, 21.22). Zdanie to stoi w wyraźnym kontraście do poprzedniego tekstu, gdzie Jezus odmówił objawienia siebie dla celów publicznych, nawet politycznych. O przedstawienie samego siebie został poproszony Jan Chrzciciel na początku czwartej Ewangelii (1, 22): „*Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?*” (τί λέγεις περὶ σεαυτου). To pytanie, skierowane do Jana, było jednak pytaniem o Mesjasza i tak naprawdę zostało pośrednio postawione Jezusowi – czy Ty jesteś tym, który ma przyjść? (por. Mt 11, 3). Jezus stał się dla uczniów i Narodu Wybranego pytaniem – za kogo mnie uważacie? (Mt 16, 13.15), a On był zapytywany przez swoich – „co powiesz o sobie samym”. W czwartej Ewangelii ów zaimek osobowy (σεαυτου, εμαυτου) nabiera cech chrystologicznych – w żadnej innej Ewangelii, ani w Listach nie odnosi się on do „czynności wsobnych” Jezusa. Czasowniki z tym zaimkiem tworzą ważne chrystologicznie zdania, które da się ułożyć w następujący ciąg czynów Jezusa:

- nie może uczynić nic sam z siebie (5, 30; 8, 28);
- nie daje o sobie świadectwa (5, 31); nawet jeśli daje sam o sobie świadectwo, to jest ono prawdziwe, bo wie, skąd przyszedł (8, 14.18); daje świadectwo o sobie (jako zarzut faryzeuszy; 8, 13);
- nie mówi sam od siebie (7, 17; ale od Ojca 12, 49; 14, 10);
- nie otacza sam siebie chwałą (8, 54);
- nie przyszedł sam od siebie (7, 28; 8, 42);

¹⁵ Janowe podobieństwo do pozostałych dwóch kuszeń znajdziemy w 6,15 – obwołanie Jezusa królem i 6,31 – pytanie o znak w związku z rozmnożeniem chleba i manny na pustyni.

- kim siebie czynisz? (pytają faryzeusze Jezusa; 8, 53);
- czyni się Bogiem (zarzut faryzeuszy o bluźnierstwo; 10, 33);
- sam od siebie oddaje życie (10, 18);
- wywyższony przyciągnie wszystkich do siebie (12, 32);
- zabierze uczniów do siebie (14, 3);
- poświęca w ofierze samego siebie (17, 19).

Zauważamy, że w tym zestawieniu, początkowo idą negatywne określenia tego, czego Jezus nie czyni sam z siebie; w drugiej części natomiast jest o tym, co czyni. Mniej więcej po środku jest pytanie o to, kim siebie czyni, a następnie zarzut Żydów, że czyni się Bogiem. Jezus, w tych czynach wsobnych, zawsze odnosi się do Ojca, w Jego posłaniu i działaniu odsłania się sam Ojciec. To będzie też ważny przedmiotem objawienia Jezusa.

Wróćmy na chwilę do zdań z zaimkiem osobowym zwrotnym; są to faktycznie typowo Janowe zdania i Janowa teologia – chrystologia. Obok tematu „Ja jestem” właściwego wyłącznie Janowi także i ten – opis siebie samego – jawi się jako cecha stylu Janowego. I w ten styl wpisuje się tekst 14, 21-22 o objawieniu się Jezusa, który na tym tle zyskuje nowego blasku. Autor użył czasownika ἐμφανίζω (uczynić widzialnym), który w podobnym znaczeniu występuje w opisie ukazania się zmarłych po śmierci Jezusa (Mt 27, 53) i stanięcia Jezusa przed Bogiem po złożeniu ofiary za nas wg Hbr 9, 24 (Popowski – by teraz uczynić się widzialnym osobie Boga w imieniu naszym). Jezus obiecuje, że uczyni się widzialnym – da się poznać (objawi siebie) wobec tych, którzy będą mieć Jego przykazania. Oni, przez zachowanie przykazań, prawdziwie miłują Jezusa, na co Jezus odpowie miłością i **objawieniem siebie**. To szczytowe zdanie o objawieniu się Jezusa ujawnia pełną prawdę o samym objawieniu – ma ono charakter duchowego związku Jezusa z uczniem, który przylgnął do Jezusa i Jego nauki, który – krótko mówiąc – prawdziwie ukochał Jezusa. Dotykamy tu ważnego tematu – relacji objawienia biblijnego (danego nam w Biblii) do objawienia, które przeżywamy, jako wierzący (uczniowie Jezusa), w sercu. Objawienie się Jezusa ziemskiego – historycznego w Jego słowach i czynach jest szczytem objawienia: pełnią i ostatecznością. Ono nas upewnia co do tego, że Bóg przemówił do człowieka, ujawnił się wobec człowieka. Objawienie biblijne – nadprzyrodzone jest orędziem danym człowiekowi; nosi znamiona zewnętrznego „komunikatu”, który może być właściwie przyjęty dopiero w wewnętrznym akcie wiary. Dokonuje się on jako odpowiedź na *ewangelię* – słowo zbawienia (zachowanie przykazań i miłość Boga) i w owym samoujawnieniu się Jezusa w sercu ucznia. Ewangelia jest żywa i skuteczna wówczas tylko, gdy jest głoszona i przyjęta. Głoszenie dobrej nowiny sprawia, że objawia się wiernemu jej Zwiastun i Protagonista – Jezus. Samo objawienie się Jezusa w sercu człowieka, bez uprzedniej znajomości ewangelii, w tym świetle wydaje się niemożliwe, gdyż musi być spełniony warunek – zachowanie przykazań (ewangelii) i przylgnięcie do Jezusa (umiłowanie Go).

Pozostają do omówienia teksty o objawieniu Ojca przez Jezusa. Samarytanka wyraża jakieś powszechne przekonanie o **objawieniu** przez Mesjasza (gdy Ten przyjdzie) wszystkiego (co zostało zaplanowane, przewidziane przez Boga; 4, 25). Użyty został czasownik ἀναγγελλω w czasie przyszłym. Jezus, przez przyznanie się do tego, iż On jest owym oczekiwanym Mesjaszem, potwierdza, że faktycznie będzie dokonywał objawienia. Wg L. Stachowiaka, Samarytanka mogła mieć na myśli „ogólne pouczenie we

wszystkich zagadnieniach religijnych¹⁶. Można jednak przyjąć, że Jezus przytaknął jej we właściwym dla siebie rozumieniu, iż On objawi wszystko, co powinien.

W scenie uzdrowienia ślepeca Jezus stwierdza, że czyn ten jest jakby symbolem prorockim, czynnością prorocką, aby objawiły się sprawy Boże. I one się właśnie ujawniają – Jezus dokonuje objawienia (φανερωω; 9, 3).

W godzinie uwielbienia (Mowie pożegnalnej) Jezus oznajmia swoim uczniom, że nazywa ich już przyjaciółmi, gdyż objawił im wszystko, co usłyszał od Ojca (πάντα ἃ ἤκουσα παρὰ τοῦ πατρὸς μου ἐγνώρισά ὑμῖν; 15, 15). Interesujący nas czasownik został postawiony w czasie aorystycznym – to, co było Mu dane do objawienia *dał poznać* (Popowski).

I wreszcie para tekstów, w których Jezus wyznaje, że objawił uczniom imię Boga (17, 6.26). W zdaniach tych występują zamiennie czasowniki φανερωω i γνωρίζω (zatem ich znaczenie dla autora jest raczej synonimiczne). Dwukrotnie występuje forma aorystyczna tych czasowników, nadto w 17, 26 czasownik γνωρίζω powtórzony w tym zdaniu jest w futurum (będę objawiał). Objawienie imienia Bożego ma w teologii biblijnej istotne znaczenie – chodzi tu o objawienie samego Boga. Objawienie dokonało się przez misję Jezusa, która jest już u kresu, ale będzie się ono realizować w przyszłości na sposób duchowy. Podobnie jak to było z objawieniem się Jezusa (wsobne – pełne), podobnie i tutaj mamy informację o objawieniu tego, co istotne o Bogu – Jego imienia (osoby).

I ostatni tekst – o udziale Ducha Świętego – Parakleta w objawieniu (objawi On wszystko to, co weźmie od Jezusa; 16, 14). W odróżnieniu od poprzednich tekstów nie ma mowy o ujawnieniu się Ducha; owszem Duch Boży przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego (1 Kor 2, 10), sam zaś nie jest poznany, nie ujawnia się. Może z tego wynikać, że tajemnica Ducha Świętego została nam inaczej objawiona niż tajemnica Ojca i Syna. Paraklet miał przyjść po uwielbieniu Jezusa i faktycznie ujawnił się w Dniu Pięćdziesiątnicy. Od tej pory objawia się w serach wiernych; jest darem Ojca i Syna, sam też obdarza darami, o czym pisze Paweł w 1 Kor 12. Tam właśnie jest zdanie, że „każdemu dane jest objawienie (*uwidocznienie*; Popowski) Ducha dla pożytku wspólnego” (δίδεται ἡ φανέρωσις τοῦ πνεύματος; 12, 7), to znaczy, że chrześcijanie „odczuwają” w sobie działanie Ducha Świętego dla dobra wspólnoty wierzących. Jest to jedyne takie zdanie w NT, z taką konstrukcją gramatyczną („objawienie” Ducha – *genetivus*) i znaczeniem, że objawia się Duch. Pneumatologia biblijna formułuje raczej tezę o działaniu się objawienia dzięki Duchowi, w Duchu, przez Ducha, a nie o objawieniu się Ducha (por. Ef 3, 5 – tajemnica Jezusa objawiona została w Duchu).

ZAKOŃCZENIE:

SYNOWSKIE TAK I „UPRAWOMOCNIONY” ATEIZM CZŁOWIEKA

W Jezusie wypowiada się nasze „Amen” na chwałę Boga (2 Kor 1, 20). Człowiek, który przyjął ewangelię Jezusa odbiera też wewnętrzne objawienie o Jezusie i Jego misji. Dzięki temu wewnętrznemu pouczeniu staje się prawdziwie wierzącym. Kto natomiast nie przyjmuje Jezusa uwielbionego i darowanego Ducha Świętego, ten jest na drodze do ateizmu, gdyż nie dokona się w nim wewnętrzne objawienie, które prowadzi do uznania Boga za Ojca.

¹⁶ L. Stachowiak, *Ewangelia wg św. Jana, Wstęp, przekład, komentarz*, Poznań 1975, s. 181.

Kościół w dokumentach Vat II (KDK, Deklaracja *Nostra Aetate*) z jednej strony wyraża akceptację (tolerancję) wobec wyznawców innych religii, ale nie przestaje głosić Jezusa jako *drogę, prawdę i życie* (J 14, 6), w którym jest pełnia życia religijnego i jedyne pojednanie z Bogiem (NAe 2). Nigdy też Kościół nie zaprzestanie „odrzucać zgubnych doktryn ateistycznych, które strącają człowieka z wyżyn wrodzonego mu dostojęstwa” (KDK 21). Teoretycznie, ateizm **jest uprawomocniony**, gdyż może on wynikać z apriorycznego odrzucenia Jezusa; dla ochrzczonych zaś to odrzucenie dokonuje się przez zaniedbanie Jego przykazań i brak miłości do Niego. Kto tak postępuje, to do takiego człowieka nie dotrze światło objawienia aktualizującego to, co dokonało się przed wiekami.

W powszechnie znanym w teologii i dość często cytowanym zdaniu: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków” (Hbr 1,1) zawiera się skondensowana informacja o aktywności Boga, który podjął wysiłek, aby uczynić siebie znanym. Bóg objawił siebie i wciąż objawia, by spotkać się z człowiekiem. Objawienie ma w Nowym Testamencie swój język wyrazu (słownictwo). Najczęściej używany czasownik *faneroo* (objawiam, ukazuję) oddaje to, co zawarte jest w kilku innych zwrotach: objawienie historyczne Jezusa, duchowe i eschatologiczne. Na szczególną uwagę zasługują teksty czwartej Ewangelii o objawieniu się samego Jezusa (por. J 14, 21.22). Jezus, którego poznajemy w wierze przez słowo Boże i Tradycję Kościoła (sakramenty), objawia się wewnątrz człowiekowi wtedy, gdy ten zachowuje Jego przykazania i miłuje Go. Jeśli chrześcijanin nie spełnia tych warunków, ewangelia Jezusa staje się jedynie historycznym opowiadaniem.

ZUSAMMENFASSUNG

Der in der Theologie allgemein bekannte und oft zitierte Satz „Viele Male und auf vielerlei Weise hat Gott einst zu den Vätern gesprochen durch die Propheten” (Hebr 1, 1) involviert eine kondensierte Information über die Gottes Handlung, sich bekannt zu machen. Gott offenbarte sich und weiterhin sich offenbart, um sich mit dem Menschen zu treffen. Die Offenbarung hat im NT seinen Wortschatz. Der am häufigsten gebrauchte Begriff *faneroo* (offenbare, zeige auf) gibt wieder, was in anderen Wendungen beinhaltet ist: die historische, geistige und eschatologische Offenbarung Jesu. Besonders prägnant sind die Texte aus dem vierten Evangelium über die Selbstoffenbarung Jesu (Joh 14, 21.22). Jesus, den wir im Glauben durch Gottes Wort und Tradition der Kirche (Sakramente) kennenlernen, offenbart sich innerlich dem Menschen nur dann, wenn er seine Gebote hält und ihn liebt. Wenn der Christ diese Erfordernisse nicht erfüllt, wird das Evangelium für ihn nur eine historische Erzählung.

